

Władze będą szpiegować obywateli przy pomocy DNA

9 czerwca 2014

Założyciel WikiLeaks Julian Assange powiedział, że w najbliższej przyszłości władze mocarstw światowych będą mogły szpiegować swoich obywateli, wykorzystując w tym celu ich DNA.

Jako przykład podał on Szwecję, gdzie DNA każdego obywatela pobierane jest przy urodzeniu i nadawany jest mu specjalny numer. Kod DNA umieszczany jest w dowodzie osobistym. W przyszłości DNA pojawi się na deklaracjach podatkowych i raportach kredytowych.

W Stanach Zjednoczonych nie istnieje coś takiego jak wolność słowa i jest to fakt, który został potwierdzony przez byłego pracownika NSA, Edwarda Snowdena. Portale społecznościowe, takie jak Twitter czy Facebook, są pod stałym nadzorem amerykańskich służb a każdy ruch w sieci jest szpiegowany.

Już wcześniej Edward Snowden wyraził swoje zmartwienie, że ludzie z czasem i tak zapomną o tym aby chronić za wszelką cenę swoją prywatność. Choć cały świat dowiedział się, że Stany Zjednoczone podsłuchują na potęgę wszystkich i wszystko, wciąż dowiadujemy się o kolejnych „wynałazkach”, które pozwolą na jeszcze lepszą i skuteczniejszą kontrolę Internetu.

Amerykańskie służby powiadomiły, że starają się obecnie zakupić specjalne oprogramowanie, które będzie przede wszystkim analizować dane na Twitterze i wykrywać wypowiedzi sarkastyczne oraz te, które można uznać za „fałszywy alarm”. Tłumaczy się to oczywiście chęcią szybkiego wykrywania potencjalnych zagrożeń oraz zwiększenia bezpieczeństwa narodowego.

Informatycy twierdzą jednak, że takie oprogramowanie nie będzie spełniało swojego zadania, tzn. nie będzie w stanie

wykryć na podstawie wpisów czy ktoś używa sarkazmu. Padają również ostrzeżenia, że projekt ten może dosłownie zabić zdolność ludzi do swobodnego wyrażania się w sieci.

Źródła: [Głos Rosji](#) (akapity 1-2), [Zmiany na Ziemi](#) (3-6)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”